



Gazetka Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie

Od redakcji

Drodzy Uczniowie!

Witamy w październikowym wydaniu „Szpili”. Pierwszy miesiąc szkoły już za nami, zatem na pewno pojawiło się wiele nowych przyjaźni, wspaniała atmosfera na korytarzach oraz pierwsze oceny, zarówno dobre jak i złe. Oby jak najwięcej tych lepszych!

W tym numerze natomiast pojawiło się wiele nowych pomysłów. Możecie znaleźć wywiady z nauczycielami, informacje o tym, co dzieje się w szkole, czyli aktualności, sporą dawkę humoru oraz wiele innych ciekawych artykułów.

W tym miesiącu nasi nauczyciele i pracownicy szkoły obchodzą swoje święto, dlatego z tej okazji w imieniu całego redakcyjnego składu chciałabym życzyć Im wszystkiego najlepszego, dużo uśmiechu na twarzy, spokoju oraz cierpliwości do nas, uczniów.

Milego czytania!

*Redaktor naczelna
Katarzyna Nowak*

Co w słyhać w gimnazjum, czyli

Aktualności

spisały dla Was Kaś ;-) i Klaua ;-)

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2011

Było to ważne wydarzenie dla naszej szkoły. Uczniowie mogli z nową energią, wypoczęci, rozpocząć kolejny rok nauki.

Aby uatrakcyjnić ten szczególny dzień uczniowie klas drugich pod kierunkiem nauczycieli przygotowali część artystyczną. Nasi nowi koledzy z klas pierwszych z lekką treścią uczestniczyli również w ślubowaniu.

Akcja Sprzątania Świata

Jednym z wrześniowych wydarzeń było sprzątanie świata. Panie sprawujące opiekę nad daną klasą wyruszyły z nimi w plener (są to zazwyczaj okolice szkoły) po to, by oczyścić miasto z zupełnie niepotrzebnych rzeczy. Każdy uczeń otrzymał rękawiczkę, dzięki której mógł, zachowując higienę, przyczynić się do zbierania odpadków znajdujących się głównie na chodnikach, ulicach ale i trawnikach. Znalezione śmieci uczniowie wrzucali do worków, które po napełnieniu zostały odniesione tam, gdzie naprawdę powinny się znaleźć.

Polsko-niemiecka wymiana uczniowska

Jak co roku między uczniami naszego Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie a szkołą im. Herdera w Merseburgu odbyła się wymiana uczniowska. Wzajemne odwiedziny sprzyjają wielu sprawom, np. poznaniu kultury i obyczajów swych sąsiadów, zaprzyjaźnieniu się z nimi, ale i kontaktu z żywym językiem obcym.

Tegoroczną (piątą już z kolei) wizytę Niemców w naszej szkole z pewnością można zaliczyć do udanych. Na brak atrakcji nikt narzekać nie mógł... Organizatorzy wymiany dbali o każdy drobny szczegół, który mógłby sprawić, że nasi goście poczuliby się lepiej, a w swoje prace angażowali także naszych uczniów. W czasie pobytu niemieckich wychowanków w naszym gimnazjum uczestniczyli oni w przeróżnych zawodach sportowych, konkursach z różnych przedmiotów, a z pewnością jeszcze jedną z ciekawszych rzeczy było ich uczestnictwo na naszych lekcjach języka niemieckiego. Odbywały się także wycieczki integracyjne, byli oni również widzami wielu prezenta-

cji multimedialnych o tematyce sportowej, bo właśnie na niej tegoroczna wymiana była skupiona, a były one urozmaicane pokazami tanecznymi i wokalnymi. Nasi goście opuścili Pajęczno w sobotę, 10 września z uśmiechami na twarzach. Natomiast nasi uczniowie z wizytą do Merseburga wyruszyli 28 września, ciekawi przygód, jakie ich tam spotkają. Na miejscu okazało się, że niemieccy uczniowie zdecydowanie odwziewali się za gościnność z naszej strony i przyjęli Polaków bardzo przyjaźnie. W Merseburgu również nie brakowało atrakcji, nasi uczniowie uczestniczyli w wielu interesujących zawodach sprawnościowych, konkursach, doświadczeniach, np. z dziedziny biologii. Do Pajęczna wrócili 2 października z bardzo dobrymi opiniami i wspomnieniami- możliwe, że na całe życie.

Fotorelację z wymiany uczniowskiej, ale i z innych wydarzeń naszej szkoły znajdziecie na stronie naszego Publicznego Gimnazjum w Pajęcznie. ;-)

Prawybory parlamentarne

W dniu 7 października w naszej szkole odbyły się prawybory do Parlamentu Rzeczypospolitej. Z 395 uczniów naszego gimnazjum w wyborach głosy oddało 327 wychowanków oraz 13 nauczycieli. Komisja w składzie :

Wiktoria Wrona, Agata Smolarek, Emilia Choroba, Wiktor Łyp, Patryk Zadworny, Dominik Bujak, Maciek Kopera po zakończeniu wyborów zliczyła wszystkie głosy; w efekcie wynikło z nich, że 324 głosy zostały uznane za ważne, a 3 głosy za nieważne. W naszej szkole z przewagą około 40 głosów zwyciężyła partia polityczna PIS-u.

Organizacją prawyborów zajęła się p. Jolanta Bernaś-Engel .

10 października - Dzień Papieski

Dziesiątego października (w poniedziałek) obchodziliśmy w naszym gimnazjum święto poświęcone Janowi Pawłowi II. Jak co roku w tym dniu na terenie naszej szkoły do nabycia były papieskie kremówki za symboliczne 2 zł, a dochód przekazany był na godny cel. Aby ten dzień stał się bardziej pamiętnym, uczniowie klasy 3f, pod opieką ks. Pawła Gancarka i innych katechetów uświadomili nam, jak wielkim człowiekiem był i będzie w naszych sercach Jan Paweł II , dzięki ponad półgodzinnemu bardzo interesującemu apelowi, w którym wzięli udział uczniowie klasy III F jako artyści.

Tegoroczny temat Dnia Papieskiego brzmiał: „Jan Paweł II - Czło-

wiek modlitwy ".

10 października - Demokratyczne wybory do Samorządu Uczniowskiego

Dnia 10 października 2011 r. odbyły się wybory do samorządu szkolnego. Wystartowali w nich kreatywni uczniowie klas drugich oraz nasi nowi koledzy z klas pierwszych. Każdy głosujący uczeń mógł oddać 5 głosów na swoich kandydatów. Organizacją wyborów zajęły się Panie Joanna Strzelczak (opiekun SU) oraz Jolanta Bernaś- Engel.

18 października- wyjazd do Warszawy

We wtorek 18.10. odbędzie się wycieczka do Warszawy. W programie obejrzenie musicalu „Romeo i Julia” w Teatrze Buffo oraz wizyta w Centrum Nauki Kopernik. Organizacja wyjazdu: Pan Piotr Mielczarek.

Konkurs geograficzny

26 października (środa) odbędzie się w naszej szkole konkurs geograficzny. Tematyka dotyczy Afryki, udział w nim będzie brać wiele osób, szczególnie z klas drugich, ale gościć będziemy również uczniów spoza naszego gimnazjum.

Co kraj to obyczaj

Ciekawostki na temat różnych krajów europejskich.

HISZPANIA:



Hiszpania uchodzi w Unii Europejskiej za najbardziej suche i gorące państwo. Latem zajęcia w

szkole, z powodu wysokich temperatur powietrza, kończą się już przed godziną 13:00, jednak uczniowie muszą wrócić do szkoły po południu, gdy robi się chłodniej.

Prawdziwe nazwisko słynnego malarza Pabla Picasso brzmiało: Pablo Diego Jose Francisco de Paula Juan Nepomuceno Maria de los Remedios Cipriano de la Santísima Trinidad Ruiz Picasso.

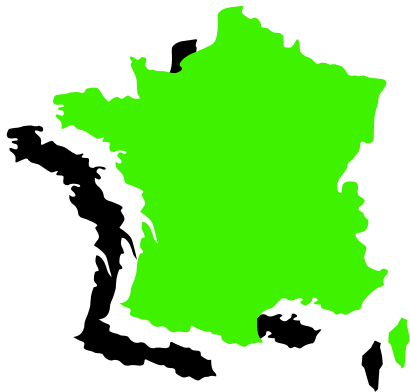
Niezwykle osobliwym świętem w Hiszpanii jest La Tomatina, Szpila 4

podczas którego uczestnicy obrzucają się nawzajem tonami pomidorów. Bitwa na pomidory odbywa się w ostatnią środę sierpnia, stanowiąc główny punkt trwającej cały tydzień fiesty, która co roku przyciąga tysiące turystów z całego świata.

Kościół Santa Isabel de Hungria w Maladze jest najmniejszą budowlą sakralną na świecie. Cztery, leżące osoby zajęłyby całą jego powierzchnię.

Za najpopularniejszy sport w Hiszpanii uznaje się piłkę nożną i walkę byków (corrida).

FRANCJA:



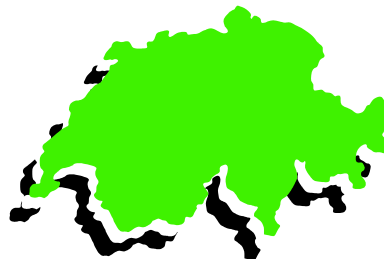
Jak przystało na kraj odwiedzany przez miliony turystów, w każdym francuskim mieście można znaleźć biuro informacji turystycznej.

Francuzi kochają zwierzęta domowe. Połowa z nich ma w domu przynajmniej jedno zwierzę.

Podczas spożywania posiłku w miejscu publicznym, np. w restauracji, w dobrym guście jest trzymanie dłoni na stole.

Francuzi o wiele bardziej rygorystycznie niż Polacy przestrzegają przepisów ruchu drogowego, szczególnie tych dotyczących prędkości. Za ich złamanie grozi wysoka kara pieniężna, która może wynieść nawet 750 euro.

SZWAJCARIA:



Szwajcarskie linie lotnicze nadały samolotom nazwy najwyższych lub też najbardziej znanych szczytów górskich.

Jakiś czas temu „Wall Street Journal” doniósł, że parlament szwajcarski w uzgodnieniu z filozofami, etykami, prawnikami, genetykami, a nawet teologami uchwalił poprawkę do konstytucji,

która zabrania naruszania godności roślin. Za akt „poniżenia” rośliny uznano uśmiercenie jej bez powodu.

W roku 1999 uchwalono Konstytucję Federacji Szwajcarskiej, do tego czasu każdy z 26 kantonów posiadał swoją własną ustawę zasadniczą. W akcie tym można

przeczytać, że każdy obywatel ma obowiązek pełnienia służby wojskowej. Istnieje też możliwość służby zastępczej, osoby, które nie pełnią żadnej z tych służb muszą zapłacić karę ustaloną przez Federację.

Karolina P

Co kryje się w każdym z nas?

Na świecie są miliony głodnych i potrzebujących dzieci. Czy kiedykolwiek zdałeś sobie sprawę z tego, że powinieneś być wdzięczny rodzicom za to, że dbają o ciebie? Czy zdajesz sobie sprawę, jakie masz szczęście, żyjąc w wolnym kraju? Czy cieszysz się z tego, że masz swobodę wyznaczną? Czy szanujesz starsze osoby, które walczyły w obronie twojego kraju, w którym mieszkasz, uczysz się i żyjesz? Czy kiedykolwiek, pijąc szklankę wody, zastanowiłeś się, czy ktoś tej wody nie potrzebuje? Pewnie każdy z was, kto to czyta, zastanawia się, po co to piszę. Otóż chciałabym przedstawić realia współczesnego świata. Dążymy do tego, by być najlepszymi, by mieć najwięcej, by robić najwięcej. Sens w tym, że w tych wartościach często nie ma miejsca DLA DRUGIEGO CZŁOWIEKA. Liczą się prestiż i sława. Podchodzimy do ludzi z obojętnością, kiedy nic nie potrzebujemy, kiedy czegoś potrzebujemy, jesteśmy posłuszni jak baranki. Każdy z

nas potrzebuje opieki, troski a przede wszystkim miłości od drugiej osoby. Jednak zyskując miłość kogoś, musimy mu dać to samo. Współczesny świat boryka się z wieloma problemami, z których nie zdajemy sobie sprawy. Dorośli uważają, że my, młodzi ludzie nie mamy problemów. Naszym zadaniem jest nauka, więc nie powinniśmy mieć przeróżnych konfliktów. Konflikty te wynikają z poglądów drugiej osoby. Gdy ktoś lubi np. poczytać książkę, w towarzystwie uważany jest za kujona czy maminsynka. Nie każdy z nas jest taki jak wszyscy, mamy wysublimowane poglądy i zamiary. Dążymy do celu, spełniając swoje marzenia, jednak dla innych to zupełnie inna bajka. Dla nich liczy się opinia innych, imprezy czy czas wolny. W ich oczach osoba, która chce coś osiągnąć, jest dziwna, zła i nie potrzebna nikomu do szczęścia, no chyba że wychowanie przez media, zamiast rodziców i

Czy jesteś przesądny?

Gdy widzisz czarnego kota, wpadasz w panikę, bo uważasz, że przyniesie ci nieszczęście? To przesada – ten kot ci nie zawinił, przecież on nie ma zielonego pojęcia o tym, że jesteś kompletnie zdeperowany na jego widok. Nie dajmy się takim przesądom. Natomiast zaklęcia, talizmany... to już inna sprawa. Okazuje się, bowiem, a sprawdzili to niemieccy uczeni, że osoby, które wierzą w noszone przez siebie talizmany, wzmacniają w ten sposób swoją wiarę we własne możliwości i w to, że wszystko będzie dobrze. Takie szczere życzenie, połamania nóg czy też trzymanie kciuków pomagają w wsparciu drugiej osoby. Bo kiedy wierzymy w tę małą magię, jesteśmy w stanie bardziej się poświęcić. Jesteśmy pozytywnie nastawieni do danej sprawy czy rzeczy. Jeżeli wierzysz w moc, to sobie tej wiary nie odbieraj, tylko wykorzystaj w dobrym celu.

POPULARNE PRZESĄDY:

Siedzenie na rogu stołu oznacza osobę, która nie wyjdzie za mąż.

Piątek trzynastego to wielki pech.

Stłuczenie lustra to siedem lat nieszczęścia.

Gdy śnią nam się buty, oznacza to podróż.

Nie wolno kłaść torebki na ziemi.

Oznacza to brak pieniędzy.

Gdy swędzi nas lewa, ręka to będziemy się z kimś witać, a jak prawa, to dostaniemy pieniądze.

Spotkanie kominiarza przynosi szczęście.

Kiedy kobieta w ciąży się wystraszy

Szpila 8

i dotknie się w jakies miejsce, to dziecko będzie miało zamię w tym miejscu na swoim cieie.

Gdy rozsypie się cukier, to oznacza zgodę.

Należy pochować zmarłego do niedzieli, bo ktoś umrze.

Jaka wigilia, taki cały rok.

Jaki stary rok, taki nowy rok.

Aby mieć wspaniałą pogodę w czasie ślubu, należy wystawić buty na okno.

Obsypywanie młodych pieniędzmi oznacza bogactwo.

Obsypywanie młodych ryżem oznacza płodność.

Pająk symbolizuje wiadomość.

Kot się myje- będą goście.

Nie należy ścinać włosków dziecku do 1 roku, bo odbieramy mu intelekt.

Kobieta w ciąży nie może przechodzić pod sznurem z praniem, bo dziecko nie będzie w pełni zdrowe.

Gdy spadnie widelec, przyjdzie ktoś głodny.

Gdy śnią nam się psy, które szczekają, ktoś nas obgaduje.

S.B.



Dlaczego warto się uczyć?

Na pewno każdy z nas słyszał wiele razy w swoim życiu ze strony starszych, np. rodziców bądź nauczycieli, że trzeba się uczyć. Większość z nas nie bierze sobie tych słów do serca, co jest bardzo przykre!

A dlaczego warto się uczyć?

Wydaje mi się, że nie ma człowieka na ziemi, który nie chciałby w przyszłości znaleźć lekkiej i dobrze płatnej pracy. Mało komu to się udaje, ponieważ w każdym zawodzie są jakieś plusy i minusy, lecz w niektórych dominują te pozytywne strony. Ale żeby otrzymać taką pracę, trzeba być **wykształconym!** Dlatego warto się uczyć, aby nasze życie w przyszłości miało jak najmniej przeszkód, abyśmy mogli zapewnić sobie i rodzinie dobrobyt. Pewnie większość z Was zauważyła, że wiele osób z wyższym wykształceniem nie może znaleźć pracy, **ale nie mając go, tylko obniżamy sobie szanse na dostanie jej!**

Więc dlaczego tak wiele osób lekceważy naukę?

Buntuje się?

Ale przeciwko czemu?

Sama znam dużo osób, które są zdolne i bardzo spostrzegawcze, ale nie uczą się. Dlaczego? Bo im się nie chce! Później będą tego bardzo żałować, ale później będzie już za późno, żeby cokolwiek naprawić!

Więc uczmy się, póki jest na to czas, aby w przyszłości znaleźć dobrą pracę i żeby niczego nam nie brakowało! 😊

Pamiętajmy też, że nauka ma dobry wpływ na nas. Rozwija nasz mózg, wiemy więcej, lepiej umiemy się skoncentrować. Osoby, które uczą się języków obcych, szybciej myślą.

**Z nauki będziemy mieć same korzyści,
więc uczmy się, bo warto!**

Magdola 😊

KIBICUJ BEZPIECZNIE!

KOMUNIKAT !

„Kibicuj Bezpiecznie”- kampania społeczna

Kuratorium Oświaty w Łodzi z uznaniem wspiera realizację kampanii społecznej „Kibicuj Bezpiecznie” organizowanej przez Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi w ramach programu prewencyjnego Komendy Głównej Policji „Jestem Kibicem przez duże K”.

Kampania skierowana jest do młodzieży zainteresowanej właściwymi i bezpiecznymi zachowaniami w trakcie kibicowania imprezom sportowym, w szczególności związanymi z organizacją przez Polskę Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012 r.

KIBICUJ BEZPIECZNIE!

W ramach działań rusza portal internetowy www.kibicujbezpiecznie.pl. Po założeniu młodzież będzie w przyszłości miała możliwość uczestniczenia w licznie organizowanych konkursach. Za pośrednictwem strony będzie można ściągnąć darmowe grafiki i wzory, które będą mogły posłużyć jako tapety w komputerach lub telefonach komórkowych, a także jako wzory na koszulkach. Portal będzie za-

wierał również tzw. „Poradnik kibica” skierowany do młodzieży oraz rodziców i opiekunów.

Na stronie internetowej zamieszczane będą najświeższe informacje dotyczące ważnych wydarzeń sportowych. Opisywana inicjatywa zyskała poparcie Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, który



aktywnie zaangażował się w jej realizację. „Szpila” popiera bezpieczne kibicowanie.

Gimnazjalisto!

Pamiętaj, że bycie dobrym kibicem to nie przemoc!

Agresja jest niemodna i nie ma nic wspólnego z byciem dobrym kibicem.

**Traktuj z szacunkiem przeciwnika!
Uczestnicz w propagowaniu mody na kreatywne i bezpieczne kibicowanie!**

Daria ;)

Lenistwo

Z tym przychodzi się na świat. Jednych z natury rozsadza energia, nie usiedzą w miejscu. Innym nie chce się ruszyć z miejsca jak muchom w smole i nudni są jak flaki z olejem. Lenią się myśleć, coś robić. Będą się snuli, polegiwali, ziewali od ucha do ucha. Nauka czy praca wpędzają ich w popłoch. Najchętniej wyręczą się kimś. Znasz to uczucie? Jeżeli taka się urodziłaś, wiek dojrzewania rozbuja Twoje lenistwo jeszcze bardziej. Przyjmij wyrazy współczucia.

Nie mylić ze zmęczeniem

Lenistwo nosisz w sobie, zmęczona jesteś czymś, po czymś. Zmęczenie fizyczne, zwłaszcza w Twoim wieku, potrafi kompletnie obezwładnić. Ale zmęczenie mija po wypoczynku. Jeżeli nie chce minąć i czujesz się osłabiona, porozmawiaj z lekarzem: może to być anemia, niedobór witamin w organizmie, jakieś schorzenie. Lenistwa jednak tabletką nie wyleczysz.

Przemyśl!

Wcale nie udajesz. Preteksty, by nic nie robić, same pchają się drzwiami i oknami. A im bardziej sobie folgujesz, tym mocniej się Tobie rozrasta śmierdzące lenistwo. Nie martwi Cię to? Nie przychodzi Ci czasami do głowy, że na własne życzenie marnujesz swoje życie, że przecieka Ci ono między palcami? Inni z życia korzystają na sto sposobów, są wprost nienasyчени, a Ty? Inni coś osiągną, do czegoś dochodzą, zaliczają sukcesy. Co z Tobą?...

Albo-albo

Lenistwo jest kalectwem duchowym. Jeżeli mu ulegniesz, już po Tobie. Może Cię jakoś przepchną przez szkołę, ale potem, gdy trzeba żyć samodzielnie, pracować- jesteś bez szans. Lenistwo daje się przewyciężyć, pokonać, przynajmniej w dużym stopniu, pod warunkiem, że nie będziesz leniła się z nim walczyć.

Silna przyjaźń

Przyjaźń - duchowa, emocjonalna i platoniczna więź łącząca dwoje lub więcej ludzi, oparta na wzajemnym zrozumieniu, wspólnych doświadczeniach. Przyjaciel to nasza druga połowa, to osoba bez której nasze życie byłoby puste. Dla każdego słowo przyjaźń znaczy coś innego. Dla niektórych jest to tylko zwykłe słowo, którym darzy prawie każdego. Ale to nie jest zwykłe słowo, nie każdy zasługuje na to, aby go nazwać prawdziwym przyjacielem, takim od serca. Przyjaźń jest najwspanialszym i najmiłszym uczuciem, które może sprawić, iż człowiek staje się ciepły i szczęśliwy. Przecież poprzez przyjaźń rodzi się najwspanialsze uczucie - miłość.

„Przyjaźń to najpiękniejsza rzecz, jaką człowiek może zaproponować drugiemu człowiekowi, bezinteresownie.”
Prawdziwy przyjaciel nie zwraca uwagi na wady

lub wygląd człowieka, po prostu szanuje go za jego zalety, charakter. Przyjaźń dwojga ludzi polega na zaufaniu i szczerości. Jedyne wtedy można mówić o przyjaźni.

„Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, kiedy nasze skrzydła zapominają latać...”

MoNiA ☺



WĘDRÓWKI PO ŚWIECIE

Cześć! W tym artykule opowiem o mieście, które miałam przyjemność zwiedzić z moją kumpelą, a jest nim Praga.

Nazwa praskiej stolicy pochodzi od słowa „prah”, co w języku czeskim znaczy „próg”, czyli najpłytsze miejsce rzeki, bród. Praga (1,2 mln mieszkańców) to nowoczesna metropolia, rozciąga się na obszarze około 500 kilometrów kwadratowych. Krajobraz stolicy Czech tworzy zdecydowanie miejska zabudowa, a Mała Strana i Stare Miasto są jej najpiękniejszą wizytówką. Zabytkowe centrum niemal w całości wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO.

Już Mozart pozostawał pod wrażeniem różnorodności Pragi. „Codziennie tą samą drogą jadę do domu, a ciągle zauważam coś nowego” - powiedział podczas pobytu w Pradze w 1791r. Wydaje mi się, że i dziś to spostrzeżenie jest aktualne.

Most Karola- przez 400 lat wspierany na 16 filarach gotycki most (520m długości i 10m szeroko-

ści) był jednym połączeniem między Starym Miastem a Małą Straną. Cesarz Karol IV podjął decyzję o jego budowie w 1357r. Między 1657 a 1714r. przy balustradach po obu stronach ustawiono 30 rzeźb. Panuje przekonanie, że dotknięcie rzeźby pod posągami przynosi szczęście. Każdego dnia most Karola wypełnia wielożeczny tłum spacerowiczów, sprzedawców pamiątek, ulicznych malarzy i muzyków.

Najstarszy żydowski cmentarz w Europie założono w XV w. Kamienne nagrobki stoją ciasno obok siebie, a zmarli są pochowani na dziewięciu poziomach. Ostatnio udokumentowany pogrzeb odbył się w maju 1787r. Szacuje się, że na cmentarzu jest ok 200 tys. mogił.

Praga nie jest rajem kulinarnym, ale z pewnością ma do zaoferowania coś więcej niż knedliki z gulaszem. W czeskich restauracjach dawno już zadomowiły się najwykwintniejsze potrawy z całego świata, lecz mimo to wiele lokali nadal serwuje dania czeskiej kuchni, znanej głównie z sytych

mięsnych dań.

Sekrety praskiej kuchni:

naleśniki- najczęściej nadziewane marmoladą, twarożkiem lub lodami,

zupa ziemniaczana- podawana z ziemniakami, grzybami i świeżym chlebem,

rolady- mięso z łopatki

wieprzowej z reguły przyprawione kminkiem i czosnkiem.

Niestety, czas mojej wyprawy dobiegł końca. Chcę serdecznie pozdrowić Karolinę, z którą ten czas mogłam spędzić i mam nadzieję, że będzie go więcej.

Pozdrawiam czytelników – Traweletka.



Jeszcze o wymianie

Kiedy przyjechaliśmy do Merseburga i przywitali nas niemieccy przyjaciele, udaliśmy się do mieszkań - tak zaczęła się nasza przygoda w Niemczech.

Na początku było trochę sztywno, szczególnie nam, pierwszoklasistom, język obcy sprawiał niemało trudności, jednak z każdym dniem porozumiewanie się i komunikacja stawały się coraz łatwiejsze. Zacieśniały się więzi polsko-niemieckie, a pod koniec pobytu czuliśmy się tam jak w domu. Niemcy i Polacy mają wiele wspólnych tradycji i upodobań. Praktycznie nie różnimy się od siebie tak bardzo.

Oprócz niezwyklej przygody w niemieckim państwie spotkało nas wiele atrakcji. Podczas „dnia sportu” graliśmy z niemieckimi przyjaciółmi w siatkówkę, piłkę

nożną oraz badmintoną. Zwiedzaliśmy Erfurt, oglądaliśmy zwierzęta w zoo, byliśmy w kręgielni. Uczestniczyliśmy w ciekawych zajęciach naukowych w gimnazjum w Merseburgu.

Co sądzą na temat pobytu w Niemczech inni?

Jędrrek: - *Bardzo podobało mi się na wymianie i chciałabym jechać za rok.*

Marta: - *Było bardzo fajnie, jednak nie było zbyt dużo czasu, by porozmawiać z Niemcami z powodu za długich wybieczek.*

Kasia: - *W Niemczech szlifowałam język i spędziłam czas w milej rodzinie.*

Drugi wschód słońca

Spojrzałam na niebo. Było niesamowicie piękne. Głęboki chaber sklepienia otulały obłoczki w jaskrawym kolorze różu. Zachodzące słońce przebijało się znad horyzontu, tworząc kolorową poświatę w różnorodnych odcieniach czerwieni. Zdawała ona się być tak głęboka, iż można było w niej zatonać. Nagie ciemnozielone góry, zatapiały swe czubki w miękkim prześcieradle chmur. Idealnie gładka woda morza pomalowana barwami nieba, przypominała płynne złoto. Powietrze pachniało słońcem i dziką miętą. Czułam, jakbym właśnie znajdowała się w samym sercu piękna. O ile piękno ma serce. Westchnęłam głęboko. Zdawało mi się, że wraz z każdym oddechem uwalniam z mego wnętrza jakieś smutki, tęsknoty. Te najbardziej ukryte, nawet przede mną samą. Mokra od łez policzki otuliło tchnienie delikatnego wiatru. W jednej chwili poczułam się tak wolna i lekka, iż myślałam, że delikatny powiew uniesie mnie jak piórko i sprawi, że polecę daleko, w nieznanne mi miejsca. Tam gdzie będę mogła ukryć się przede mną samą, przed rzeczywistością.

Słońce zaszło. Góry w jednej chwili przyodziały się w suknię w kolorze czerni i granatu, błyszczącą księżycem. Na wodzie pojawiły się delikatne fale, które subtelnie, z niewykłą gracją przenosiły na swych czubkach odbicia gwiazd. Świat zasypiał przy kołysance nocnych owadów i szmerze drzew. Ja jednak nie spieszyłam się aby opuścić miejsce, w którym spędziłam dni mojego dzieciństwa. Czasy, w których wszystko było proste. Słowa, myśli i uczynki. W tym morzu płyną lzy wszystkich moich dziecięcych smutków. Góry niosą echo mojego śmiechu. A sentymentalny zapach dzikiej mięty, przypomina długie spacerunki, dziecięce zabawy i tych wszystkich ludzi, dzięki którym jestem teraz sobą. I ta prawdziwa ja zostanie tutaj na zawsze. Choć już jutro wyjeżdżam, siebie nie zabiorę. Tam, dokąd jadę, nie ma miejsca dla mnie - wrażliwej dziewczyny pełnej marzeń, która kocha niebo i kwiaty. Wszystkie moje pragnienia, przyjaźnie, miłości i najpiękniejsze chwile mojego życia tutaj zostaną. Może kiedyś wrócę i odkryję je na nowo. Tatusz wyjeżdża na wojnę do Iraku... To okropne. Długo nie mogłam pogodzić się z tym, że prawdopodobnie nigdy go już nie zobaczę. Oprócz niego nie mam nikogo. On jest najważniejszą osobą w moim życiu. Mamę nie pamiętam, zmarła, gdy byłam mała. To on, mój kochany tata, jako pierwszy pokazał mi najładniejsze miejsca na zawitych górskich szlakach. Te, z których zobaczyć można błękitne morze z urwistymi klifami i zielone dywany lasów. Razem ze mną wędrował wieczorami po brzegu morza i opowiadał najpiękniejsze bajki o złotych pałacach i ukrytych skarbach. Dlaczego złośliwe koleje losu biegną własnym torem, nie pytając nikogo o zdanie? Wczoraj tatuś przyszedł do mnie, gdy płakałam. Długo rozmawialiśmy. Powiedział, że mnie kocha i chce, bym była szczęśliwa. Wręczył mi list. To odpowiedź od jego siostry, która mieszka w Los Angeles, w Stanach Zjednoczonych. Nigdy nie mówił mi, że mam ciotkę. Podobno dawno zerwali ze sobą kontakt. On jednak napisał do niej po latach, pytając czy zabierze mnie do siebie. Nie mam innej rodziny, u której mogłabym się zatrzymać. Ciotka napisała, że chętnie mnie przyjmie. Ja jednak nie pogodziłam się tak łatwo z tym, że opuszczę naj-

piękniejsze miejsce na świecie, by znaleźć się w krainie pełnej miejskiej brutalności i wiecznej gonitwy, w której człowiek gubi duszę już na drugim rogu ulicy. W której ludzie zapominają, że są ludźmi a synonimem szczęścia staje się przytłaczający dobrobyt. Bogaci plują na biednych, a czasem straconym jest czas wkładania kwiatów do wazonu o poranku...

Samolot unosi się wysoko, coraz wyżej. Ponad szczyty gór, które, gdy byłam małą, wydawały mi się sięgać samego nieba. Teraz lecę ponad nimi. Obserwuję morze, na którym tańczą słoneczne promienie. Drzewa kiwają się pełne melancholii, jakby machały mi na pożegnanie. Już nie kontroluję łez, które płyną jak wartkie strumyczki po moich bladych policzkach. Wspominam, jak z moimi przyjaciółmi, budowaliśmy domki na drzewach, przyozdabiając drewniane ścianki miętą i bzem. Jak szukaliśmy w morzu syren i zaginionych okrętów piratów. Dorastałam otoczona prawdziwym dobrobytem. Będę tęsknić za tym wszystkim. I za tatą..

Na lotnisku w Los Angeles było pełno ludzi. Panował ścisk. Nietrudno było zgubić siebie w morzu nieznanych twarzy, tak innych od tych, które widziałam do tej pory. Czułam się przytłoczona. W sercu panowały niepokój i lęk. Do oczu cisnęły mi się łzy, każda myśl o tacie, każde wspomnienie tego, co straciłam na zawsze, życia, które mi odebrano, wywoływała ogromny ból. W Los Angeles słońce piecze w oczy, a powietrze jest brudne. Nikt tu nie patrzy na nikogo. Sumienie zagłusza miejski hałas. Stałam, czując się tak przerażająco samotna w niekończącym się tłumie, w rękę trzymając kartkę z moim imieniem i nazwiskiem: „Angela Kasapi”. Czułam się jak żebrak, który bezgłośnie wrzeszczy na ludzi, aby darowali mu choć odrobinę miłości. Jedno spojrzenie pełne współczucia dla dziewczyny, której odebrano wszystko, co miała.

- Ty jesteś Angela? - naprzeciw mnie stała niewysoka kobieta o delikatnej twarzy, którą okalały krótkie czarne kosmyki. Spojrzała na mnie smutnymi oczami i uśmiechnęła się ciepło. - Jestem twoją cicią, mam na imię Stefania. Jak się czujesz?

- Dobrze - powiedziałam cichym głosem. Gardło bolało mnie od tłumienia łez. Na świat patrzyłam przez mgłę wspomnień, które nie dawały mojemu delikatnemu sercu chwili pokoju. Teraz zabiło ono szybszym tempem, napędzone moimi kruchymi uczuciami. Spotkanie z cicią, o której jeszcze kilka dni temu nie wiedziałam, że istnieje, sprawiło, że z oczu spłynęło mi kilka maleńkich, niechcianych łez. Ciotka stała nadal naprzeciw mnie. Twarz miała młodą, smutny wyraz twarzy i ciemne oczy, które uważnie przyglądały się mojej bladej, mokrej cerze. Ciekawa byłam, co widzi, gdy na mnie patrzy. Wyglądała na speszoną i zdezorientowaną, jak gdybym była jakimś dzieckiem, które podbiegło do niej na środku ulicy, prosząc, by wzięła je do domu. Miałam wrażenie, jakby sama miała się zaraz rozplakać. Nic więcej do mnie nie mówiła. Cieszyłam się nawet z tego, bo pewnie nie potrafiłabym w tej chwili z nią rozmawiać. Złapała mnie delikatnie za ramię, uśmiechnęła się i wskazała drugą ręką duże niebieskie auto.

- Wsiadaj. Mieszkam godzinę jazdy stąd.

Przez całą drogę z cicią milczaliśmy. Spokojne przybliżało nas do siebie.

Czułam, że w tej ciszy ona okazuje mi swoje współczucie. Cisza dwóch serc, jest o wiele piękniejszym wyrazem zrozumienia niż puste słowa. Układałam sobie w myślach scenariusze mojego nowego życia. Rozmyślałam o tym, jak będzie ono teraz wyglądać. Przeglądałam się twarzom ludzi śpieszących chodnikiem, tak małych na tle sięgających chmur wieżowców. Staralam się dostrzec na ich twarzach radość, spontaniczność, szczęście, ale jedyne, co zauważyłam, to zmęczenie i znużenie ciągłym biegiem. Wszyscy, których widziałam, szli. Nikt nie zatrzymywał się, żeby spojrzeć na twarze ludzi, których mija. A przecież jedna wymiana wzroku, uśmiech zrozumienia, tak bardzo potrafi zappełnić pustkę, którą odczuwa człowiek, żyjący we współczesnym świecie. Życie jest tak bardzo proste, a jednocześnie tak trudne.. Wyjęłam z torebki listek suszonej mięty. Nie mogłam przestać myśleć o tacie...

Anna

Słodki lek i jego skutki uboczne

Na pewno już nie raz sięgnęliście po czekoladę, bo „mieliście doła”. Ale czy ona naprawdę poprawia humor? A może to tylko mięt i czekolada działa na nas jak placebo? Wyjaśniając to w sposób naukowy, można powiedzieć, że po zjedzeniu tytułowego słodkiego leku nasz organizm wytwarza hormon szczęścia. Jednak stan zadowolenia szybko mija... A może macie ochotę poczuć się jak zakochani? No to biegnijcie po czekoladę, ponieważ zawiera fenyletyloaminę, czyli prościej mówiąc neoprzekaznik zwany hormonem miłości. :) Czym jeszcze można usprawnić jedzenie czekolady? Dostarcza dużo magnezu, którego niedobór powoduje niewłaściwą pracę serca i innych mięśni oraz rozdrażnienie.

czekolada to bomba kaloryczna, od której na pewno nie staniecie się szczuplejsi. A inne skutki uboczne naszego leku? Twoje zęby nie będą zadowolone, jeżeli zjesz dużo czekolady. Pewnie jedzenie czekolady ma jeszcze więcej wad, ale od dwóch kostek nie umrzecie :) Poza tym jest taka pyszna...

Agatka :D



Tylko nie zapominajcie, że Szpila 18

SZALONE OCZY

Tej nocy pogoda w Strangefield była pochmurna. Na zewnątrz ciężkie kawałki gradu niemiłosiernie uderzały o kruchy dach.

Pięcioletnia Karoline obudziła się w środku nocy. Zeszła na dół do kuchni. Wyciągnęła rękę po szklankę, która nagle prześlizgnęła się przez cały blat. Z niezwykłą siłą upadła na jej małe tłusciutkie nóżki. Ostre kawałki szkła wbiły się w jej skórę. Jej przeraźliwy krzyk rozległ się po całym domu, jednak rodzice nie mogli jej słyszeć, gdyż wyjechali do pobliskiego miasta załatwić wszystkie ważne sprawy dotyczące zameldowania i szkoły. Do kuchni przybiegł tylko 18-letni brat Bernard. Był to wysoki i silny mężczyzna. Miał blond włosy, a jego czarne oczy świeciły się dwa węgielki.

- Co tu się stało?!- zapytał, spoglądając na swoją siostrę stroskanym wzrokiem.

- Chciałam się napić wody i ... - przerwała donośnym lamentem - sięgnęłam po szklankę, a wtedy sama spadła na ziemię...

- No dobrze, już nie płacz- powiedział. „Pewnie znowu sobie coś uroiła, jak to młodsza siostra”- pomyślał.

Rano Anabel i Bernard udali się do szkoły starym mercedesem, którego rodzice kupili wczoraj na wyprzedaży aut używanych. Tego dnia słońce świeciło mocno, jednak nieustannie wiał mroźny wiatr.

Karoline została sama w domu. Zaczęła się rozglądać po kątach. Gdy przechodziła obok sypialni rodziców, stare deski nie wytrzymały jej ciężaru i zrobiła się niewielka dziura w miejscu, gdzie stała. Pochyliła się, by zobaczyć, co tam jest. Nagle poczuła czyjąś rękę, która z ogromną siłą wepchnęła ją do środka.

Na początku nic nie widziała, bo chmura kurzu wzbiła się w powietrze. Chwilę później zobaczyła, że jest w niewielkim pokoju, a na ścianie na przeciwko niej wisiał obrazek. Była na nim mała dziewczynka. Miała ciemne, długie włosy i jasną cerę. Obok niej była dwójka dorosłych ludzi. Kobieta i mężczyzna obejmujący ją. Wszyscy wyglądali na szczęśliwych.

W tym pokoju było mnóstwo przepelnionych książkami regałów. Karoline spojrzała w górę. Stała tam niewyraźna postać. Dosyć niska i krępa. Przypominająca dziewczynkę z obrazu, jednak po chwili znikła. Karoline była przerażona, lecz ciekawość nie pozwoliła jej opuścić tak szybko tego pomieszczenia. Przyjrzała się temu obrazowi bliżej. Nie mogła odczytać imienia malarza. Obraz był stary i lekko rozmazany w tej części. Odczytała jednak datę „06.06.1906r.”

Za jednym z regałów dostrzegła niewielką szparę. Chciała go odsunąć, jednak drewno było przesuszone, połamało się i z hukiem upadło na podłogę. Okazało się, że były za nim ukryte drzwi. Karoline położyła niepewnie na niej rękę i otworzyła powoli drzwi...

CDN.

„To, co mam do powiedzenia o książce, znajduje się w niej samej”,

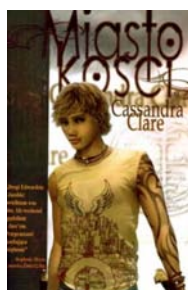
czyli Recenzje książek

Hej!

Mam dla was kolejną porcję książek wartych przeczytania☺



„Bezpieczna przystań” to powieść z pewnością dla wielbicielek lub wielbicieli książek romantycznych. Jest to opowieść o cudownych przeżyciach samotnej, młodej kobiety, która stara się unikać bliższych kontaktów z ludźmi. Jednak w pewnym momencie trudno jest jej ukryć mroczny sekret, który od lat nie pozwala jej normalnie żyć. To powieść o rozstaniu, miłości i zaufaniu.



„Miasto kości” to cudowna pozycja dla osób, które uwielbiają czytać książki fantastyczne, pełne akcji oraz humoru. Bohaterką powieści jest nastolatka imieniem Clary, która nie widzi w sobie nic szczególnego. W pewnym momencie jej świat przewraca się do góry nogami. Jej matka zostaje porwana, a ona sama wkracza do świata zupełnie odmiennego niż jej własny. Książka ta jest bardzo gładką i przyjemną lekturą. Bardzo przyjemnie zbudowany wątek sprawia, że ciągle chce się wiedzieć, co będzie dalej. W skrajnych przypadkach może to oczywiście grozić zarwaną nocą.



Dwaj policjanci prowadzą odrębne śledztwa. Pierre Niemas zajmuje się sprawą morderstwa młodego mężczyzny, wkrótce zostaje zamordowany dwóch kolejnych. Karim Abdouf prowadzi śledztwo związane z profanacją grobu i znikającymi fotografiami ze szkolnych archiwów. Wkrótce dwa z pozoru nie mające nic ze wspólnego śledztwa łączą się w makabryczną zbrodnię popełnianą przez laty...

K.N

Kącik Poetycki

Rodzinne strony

Gdy jestem smutny i roztargniony,
Wtedy rzucam wzrok na rodzinne strony.
Myślę, jak pięknie wyglądały
Te łany zbóż,
Które pod letnim wiatrem się ugięły.
Jak świeże to powietrze
Znad Warty,
I myślę jeszcze...
Że każdy słodki owoc
Jest tutaj grzechu warty.
Ta fauna i flora,
Która mi co dnia w okna zagląda.
Ryk krów i szczekanie psów,
Ten zapach storczyków i bzów.
To właśnie moje rodzinne strony,
Gdzie żyłem, żyję i chcę być złożony.



Sony Ericsson XPERIA arc

Gdy oglądałem telefony, zaciekał mnie ostatnio pewien

117g i ma wymiary 62,5 x 125 x 8,7-10,9mm, co czyni go poręcznym i wygodnym w użytkowaniu. Obudowa telefonu jest wygięta w lekki łuk, dzięki temu lepiej leży w dłoni i wygodniej się na niej pisze.



Obudowa telefonu jest wygięta w lekki łuk, dzięki temu lepiej leży w dłoni i wygodniej się na niej pisze. Sony Ericsson Xperia arc jest wyposażona również w bardzo dobry aparat o rozdzielczości 8,1

model. Przedstawiam wam Sony Ericssona Xperię arc.

megapixeli, który robi bardzo dobre zdjęcia.

Xperia arc jest flagowym modelem Sony Ericsona i również ich najnowszym modelem wyposażonym w system operacyjny Android 2.3. Jest on następcą Xperii x10, a zarazem konkurentem dla takich telefonów jak Samsung Galaxy S 2 i Lg Optimus 2x. Do jego zalet można zaliczyć głównie duży ekran o przekątnej 4,2 cala i rozdzielczości 480x845 pixeli. Telefon ten waży zaledwie

Według mnie jest to telefon godny polecenia i wart uwagi szczególnie dla osób, które lubią duże telefony z dotykowym wyświetlaczem i wyróżniającym się wśród innych telefonów wyglądem. Jediną przeszkodą w jego kupnie może być cena, która wynosi około 1500-2000zł.

M. S.

Kącik gier i gadżetów

Minecraft zaskarżony przez Bethesda!

Bethesda (twórcy „The Elder Scrolls” m.in. „Oblivion”, „Morrowind”, „Skyrim”) zaskarżyła Mojang o to, że następnej grze nadali tytuł „Scrolls”. Jest to fragment tytułów gier z serii „The Elder Scrolls”. Jak większość z Was wie, Minecraft tworzony jest przez studio *Mojang*.

Notch (założyciel Mojang) zaproponował inne rozwiązanie sprawy niż proces sądowy. Chce, aby po trzech ludzi z każdej z firm zmierzyło się w Quake’u III. A tak na marginesie: pudełkowa

wersja „Minecrafta” już w drodze! Na sklepowych półkach pojawi się jedenastego listopada 2011 roku (11.11.11r.). W tym samym dniu do sklepów zawita nowa gra „The Elder Scrolls”-„Skyrim”. Czy to przypadek? Odpowiedzcie sobie na to pytanie sami. Ja osobiście kupuję Minecrafta w listopadzie i gorąco namawiam do nabycia tej udanej sandboxówki. Bo po co okradać twórców, którzy odwalili kawał świetnej roboty?

Pozdrawiam.
Knaq

?? Kącik Porad ?? ?

Jak pozbyć się strachu ???

Strachu nie da się pozbyć. Strach to naturalna sprawa, bo tak czy siak, są rzeczy, które nas przerażają i których się boimy tak samo, jak są rzeczy, których się brzydymy i które nas śmieszają. Strach można opanować, ale nie w każdej sytuacji. A poza tym, jakby nie było strachu, to nie byłoby również horrorów.



@si@

Swoje pytania możesz wysłać na pytanie@vip.onet.pl
Szpila 23

Sport

Pytania do nauczycieli wychowania fizycznego:

1. Jaki Pan/Pani najbardziej lubi sport?
2. Co Pan/Pani lubi najbardziej w swoim zawodzie?
3. Jakie trudności napotyka Pan/Pani w nauczaniu wuefu?
4. Którą klasę Pan/Pani najlepiej wspomina?
5. Co myśli Pan/Pani o rywalizacji uczniów?
6. Czy jest Pan/Pani zadowolony/a z wyboru zawodu?

Odpowiedzi:

Pani B. Stępień

1. Lubię każdy sport, może z wyjątkiem boksu.
2. Lubię pracować z młodzieżą.
3. Z każdym rokiem jest coraz słabsze pokolenie, a co za tym idzie coraz więcej kontuzji;
4. Z pierwszego rocznika gimnazjum klasy 3e i 3f.
5. Pozytywnie oceniam rywalizację, jeżeli jest to zdrowa rywalizacja prowadzona zgodnie z zasadą "fair play".
6. Tak. Lubię swoją pracę.

Pani A. Wodzisławska

1. Lubię wszystkie sporty rekreacyjne.
2. W moim zawodzie bardzo lubię niespodzianki.
3. Żadne.

4. 3c i 3d z tamtego roku.
5. Rywalizacja jest ok.
6. Jestem bardzo zadowolona z mojego zawodu.

Pani K. Korasz

1. Moim ulubionym sportem jest pływanie.
2. Kontakty z moimi uczniami.
3. Trudności sprawiają mi kontakty interpersonalne związane z dojrzewaniem chłopców.
4. Wszystkie klasy bardzo dobrze wspominam.
5. Jest bardzo potrzebna.
6. Bardzo lubię swoją pracę.

Pan G. Bednarski

1. Moim ulubionym sportem jest siatkówka.
2. Gdy młodzież jest zadowolona z moich zajęć.
3. Trudności? Chciałbym mieć dostęp do pływalni, do hali dla jednej grupy i boiska dla jednej grupy, ale należy solidnie trenować w każdych warunkach, a nasza baza jest całkiem dobra.
4. Wszystkie klasy miło wspominam.
5. Pozytywnie oceniam zdrową rywalizację.
6. Tak, oczywiście.
Planowany terminarz zawodów szkolnych - w następnym numerze gazetki SZPIŁA

Impreza	Etap	Opiekun	Uczestnicy	Efekt
GIMNAZJADA 11/12 Indywidualne biegi przełajowe 27.09.2011r.Pajęczno	Powiatowy	R.Goszczyński K.Wodziszławski	Pająk Oliwia 3a Wodziszławska Karolina 3a Binecka Aleksandra 3f Olejnik Klaudia 1b Mesjasz Julia 1d	(startowało 30 zawodników) 3 miejsce-awans Binecka Aleksandra 3f 5 miejsce-awans Mesjasz Julia 1d
GIMNAZJADA 11/12 Indywidualne biegi przełajowe 27.09.2011r.Pajęczno	Powiatowy	R.Goszczyński	Stępień Wojciech 3b Stasiak Mateusz 3c Leśniak Łukasz 3e Kucharczyk Gabriel 3f Trawczyński Hubert 2e	(startowało 30 zawodników) 7 miejsce- Trawczyński Hubert 2e
GIMNAZJADA 11/12 Sztafetowe biegi przełajowe 30- .09- .2011r.Pajęczno	Powiatowy	G.Bednarski	Kotyła Sylwester 3a Wieczorek Paweł 3a Stasiak Mateusz 3c Stasiak Krystian 3d Kucharczyk Gabriel 3f Bęben Mikołaj 2a Trawczyński Hubert 2e Dymek Dawid 1a Borkiewicz Michał 1b Opas Jakub 1c	(startowało 7 drużyn) drużyna nie zakwalifikowała się ze względu na kontuzję zawodnika w czasie zawodów
GIMNAZJADA 11/12 Sztafetowe biegi przełajowe 30- .09- .2011r.Pajęczno	Powiatowy	K.Wodziszławski	Pająk Oliwia 3a Plucińska Karolina 3a Rojek Weronika 3a Binek Julia 3d Jura Kinga 3d Binecka Aleksandra 3f Miszewska Nikola 2c Kozłowska Kinga 2d Mesjasz Julia 1d Szmajdzińska Kata-	(startowało 7 drużyn) 2 miejsce drużynowo-awans

Ancia i Domi



Na dobry humor

Mały mól pierwszy raz samodzielnie wyleciał z szafy, zrobił rundkę i wrócił na płaszczyk.

Stary mól:

- Jak poszło?

Mały:

- Chyba dobrze, wszyscy klaskali.

Jasiu wraca do domu z przedszkola cały podrapany na twarzy. Mama wystraszo-

na pyta:

- Jasiu! Co się stało?

- Dzisiaj było mało dzieci w przedszkolu.

- Dobrze, ale co to ma wspólnego z tym, co ci się stało?

- Pani kazała nam ustawić się w kółko, złapać za rączki i tańczyć dookoła choinki.

Jasiu rozmawia z ojcem:

- Tatusiu, chyba muszę iść do okulisty!

- Dlaczego?

- Bo od dawna nie widzę kieszonkowego, które miałeś mi dawać!

Blondynka dzwoni do swojego chłopaka i mówi:

- Mógłbyś do mnie wpaść? Mam tu strasznie trudne puzzle i nie wiem, od czego zacząć...

- A co powinno z nich wyjść według rysunku na pudełku? - pyta chłopak.

- Wygląda na to, że tygrys.

Chłopak decyduje się przyjechać. Blondynka wpuszcza go i prowadzi do pokoju, gdzie na stoliku porozsypywane są puzzle. Chłopak przez chwilę przygląda się kawałkom, po czym odwraca się i mówi:

- Po pierwsze nie wydaje mi się, żebyśmy ułożyli z tych kawałków cokolwiek przypominającego tygrysa. Po drugie: zrelaksuj się, napijmy się kawy, a potem pomogę ci powrzucać wszystkie te płatki kukurydziane z powrotem do pudełka...

MONIA©



Powiedzonka nauczycieli

Na pewno na naszych lekcjach często występują sytuacje, po których wszyscy się śmiejemy. Nauczyciele często się przejęzyczają, jak również pomiędzy uczniami mają miejsce zabawne dialogi. Tutaj znajdować będziecie kilka takich sytuacji;)

(w czasie lekcji)

-Nauczyciel (do ucznia I): – Wstań!

-Uczeń II: - ...Powiedz, nie jesteś sam!

Nauczyciel: - Co tak stoisz 2 metry ode mnie? Przecież Cię nie ugryzę!

Uczeń I: - Może właśnie tego się boi?

Nauczyciel: - Tak! Ugryzę go!

Uczeń I:- XYZ! Uciekaj!

Nauczyciel:- Jak się nazywa człowiek, który prowadzi mszę w Judaizmie?

Uczeń:- Judasz!

Uczeń I:- Nic się nie martw. Pani Cię nie zje.

Nauczyciel: - No pewnie, że nie zjem.

Uczeń II: - Czasem może być odwrotnie...

Nauczyciel: - Czyje to jest?

Uczeń: – Moje.

Nauczyciel: - Ty to rysowałaś?

Uczeń: - Mama rysowała, brat malował, a ja się podpisałam.

Uczeń: - Może trochę ciszej?

Nauczyciel: - Nie chodzi o to, że ciszej, chodzi o to, że zajmują się, Bóg wie czym.

Uczeń I:- Bóg wszystko wie.

„Zadziwiające jest to, że uczniowie nigdy tak dokładnie nie piszą przykładów, jak ścierają tablicę.”

(w czasie lekcji języka polskiego)

Szpila 27

Nauczyciel: - Kto głosił biblijne przypowieści?

Uczeń I: - yyy...

Uczeń II (szepcem): - Jednorożec!

(w czasie lekcji)

Nauczyciel: - Rozwiążcie te zadania.

Uczeń I: - No, ja już wszystkie przeleciałem.

Nauczyciel: - W tak młodym wieku?

Nauczyciel do ucznia: - Proszę się przesiąść.

Uczeń: - Niiiee, ja nie chcę.

Nauczyciel:- Proszę się przesiąść!

Uczeń: -Ale nie ma już miejsca...

Nauczyciel: - Odmawiasz mi?!

(na lekcji)

Uczeń: -Proszę pani, a wie pani, że w Patrzykowie mieszka Jurek Owsik?

Nauczyciel;- A ja słyszałam, że w Niwiskach mieszka Andrzej Grabowski.

Uczeń:- Nie, Kiepski.

Nauczyciel:- Mieszkają różni ludzie, ale taka osobowość tam nie istnieje.

Opr. Kasia;)



Szpila 28

Witajcie! Zapraszam was do rozwiązania naszych zagadek oraz rebusów i krzyżówek.

Poznajcie krzyżówek, żartów kram
(posłuchajcie mojej rady),
u labiryntów stoją dla Was bram
rebusy i szarady.

Na pierwszy rzut oka te słowa nie dają się odczytać. Ale nie poddawajcie się tak łatwo. Nachylcie gazetkę pod odpowiednim kątem i odszyfrujcie hasło.

WIDOKZOKNA

Z przedstawionego diagramu należy wykreślić wszystkie wypisane poniżej nazwy drzew. Mogą one być czytane pionowo, poziomo, na skos oraz wspak. Rozwiązanie powstanie z pozostałych liter.

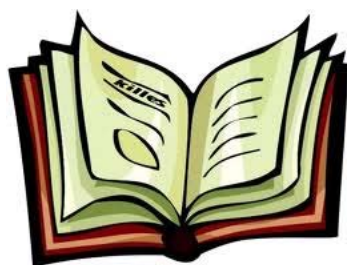
I D H C E Z R O G	Buk, Dąb, Grusza,
S Z P I J A D R E	
J O A A P O V A S	Jodła, Lipa, Kokos
K A K I L S D O R	
A L L O Z M S Ł K	Olcha, Orzech,
H O P A K N A V A	
C P O M A A B Ś L	Palma, Sosna,
L O W I E R Z B A	
O T E A I N Ś I W	Topola, Wierzba, Wiśnia.

Znajdźcie w tekście nazwy zwierząt. Dla ułatwienia dodam, że jest ich 7. Uwaga, nazwy ukrywają się zarówno wewnątrz, jak i pomiędzy nimi.

Już przy końcu pewnego zebrania
brakło wędlin i brakło śmietanki,
więc rządząca ekipa w mig wzbrania,
by lud kotlet spożywał i grzanki, Szpila 29

REBUS!

G



Kł -



A - V

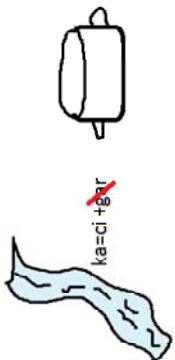
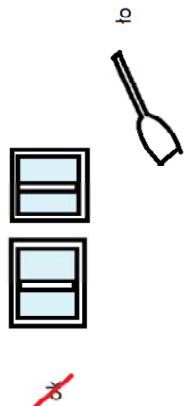
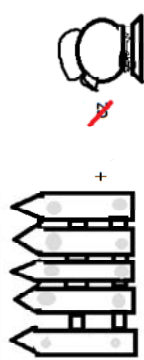


W

K

M - P

ch

Odpowiedzi do zagadek szukajcie w kolejnym numerze "Szpili".
Przygotowała dla Was
Gab!

<p>p+</p>  <p>ka=ci+gar</p> <p>Haslo.....</p>	 <p>ok</p> <p>lo</p> <p>o=a</p> <p>Haslo.....</p>
 <p>+</p> <p>to=y</p> <p>Haslo.....</p>	 <p>gra+</p> <p>p=b</p> <p>Haslo.....</p>
 <p>ru</p> <p>Haslo.....</p>	<p>Haslo.....</p>

W numerze:

Od redakcji _____	1
Co słyhać w gimnazjum, czyli Aktualności _____	2
Co kraj to obyczaj _____	4
Co kryje się w każdym z nas? _____	7
Czy jesteś przesądny _____	8
Dlaczego warto się uczyć? _____	9
Kibicuj bezpiecznie _____	10
Lenistwo _____	11
Siła przyjaźni _____	12
Wędrowki po świecie _____	13
Jeszcze o wymianie _____	15
Drugi wschód słońca _____	16
Słodki lek i jego skutki uboczne _____	18
Szalone oczy _____	19
Recenzje książek _____	20
Kącik poetycki _____	21
Sony Ericsson XPERIA arc _____	22
Kącik gier i gadżetów _____	23
Kącik porad _____	23
Sport _____	24
Na dobry humor _____	26
Powiedzonka nauczycieli _____	27
Zagadki i rebusy _____	29



Zespół redakcyjny:

Opiekun: p. Łucja Krzak

Redaktor naczelna: Katarzyna Nowak

Pozostały skład redakcji: Anna Pobudejska, Edyta Pęczak, Martyna Wawrzak,
Monika Urbańska, Sylwia Bęben, Karolina Płatek, Emilia Moryń, Gabriela
Foltyńska, Wiktoria Cytarzyńska, Asia Moryń, Klaudia Dźbik, Katarzyna
Lancman, Ania Tąpała, Marta Bednarska, Oliwia Dubińska, Daria
Hałaczekiewicz, Karolina Hałaczekiewicz, Dominika Mielczarek, Agata
Hałaczekiewicz, Mateusz Klimczak, Mateusz Wawrzak, Mateusz Sadek, Jędrzej
Krzak

Skład komputerowy: Szpil Sławomir Kuligowski